



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Odezwa wydana w związku z zakończonym strajkiem górników w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim i podająca treść zawartej umowy z przemysłowcami

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

TR 043.042

Data wydania oryginału

1907

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Towarzysze! Robotnicy z kopalń i koksowni w zagłębiu ostrawsko-karwińskim!

Ruch zarobkowy jest już tymczasowo zakończony. Uzyskane ustępstwa co prawda nie zaspakajają potrzeb robotników, jak to być powinno. Częściowe ustępstwa jednak uzyskaliśmy a co najważniejsze, bez walki i bez ofiar.

Organizacya, delegaci wytężyli wszystkie swoje siły, aby wywalczyć dla robotników odpowiednie lepsze stosunki zarobkowe. Jeżeli osiągnęli tylko drobne ustępstwa nie jest to ich winą, ale winą opornych przedsiębiorców, którzy nie znają, czyli nie chcą uznać potrzeb robotników. Droga ugody nie było można nic więcej od przedsiębiorców wydusić a pozostawały nam tylko dwie drogi: albo dane ustępstwa przyjąć, albo rozpocząć strejk i odrzucone żądania siłą, gwałtem wymóżyć na skąpych baronach węglowych.

Tym razem poczynione ustępstwa chociaż tak marne, delegaci przyjęli. Uczynili to jednak nie dlatego, że są wystarczające, lecz dlatego, że nie chcieli — i nie mieli odwagi wprowadzać robotników w nierówną walkę, która — jak to było można przewidzieć skończyłaby się przegraną dla robotników. A zresztą — za te żądania, któreśmy przedłożyli panom, nie warto było przecie strejkować — były takie skromne.

Przyznać trzeba, że obecne zarobki nie odpowiadają obecnej drożyznie a robotnicy jęczą pod jarzmem wyzysku, ale trzeba także powiedzieć, że robotnicy na strejk zwyciężki przygotowani nie byli i nie są. Ileż to tysięcy robotników, jest jeszcze w naszym zagłębiu, którzy jeszcze do dziś dnia na swą własną szkodę i krzywdę nie są i nie chcą być członkami organizacyi zawodowej?!

Ileż między nami jest takich robotników, co nie zapłacili jeszcze wkładki na fundusz strejkowy? Jest ich jeszcze na każde sto 80 a ledwie 20 na sto jest takich, co zapłacili swoją wkładkę. A przecież bez funduszu strejkowego nie można strejkować a tem mniej strejk wygrać, a bez dobrej i pewnej organizacyi dane ustępstwa nie dadzą się utrzymać. Nikt rozumny nie może się dziwić temu, że delegaci po naradzeniu się i po rozpatrzeniu obecnych stosunków między robotnikami, na strejk nie zgodzili się i niedostateczne ustępstwa przyjęli. Winę tego, że osiągnięto tak drobne ustępstwa nie można przypisywać delegatom i ich bojaźliwości przed strejkiem, ale raczej samym robotnikom a przeważnie tym robotnikom, którzy lekkomyślnie szkodzą organizacyi a z zorganizowanych robotników jeszcze sobie często drwią.

Jeżeli teraz nie przyszło do strejku to przez to nie jest jeszcze powiedzianem, że strejku już nigdy nie będzie. Zależać to będzie przede wszystkim od tego, jak przedsiębiorcy reformę zarobków przeprowadzą i czy będzie dostateczną; a także od tego, jak sobie teraz robotnicy postępują.

Jest więcej niż pewnem, że robotnicy muszą być zawsze i na wszystko przygotowani, aby delegaci w razie potrzeby nie musieli się oglądać na słabą organizacyę i na brak funduszy.

Aby każdy robotnik znał dobrze dane ustępstwa umieszczamy je poniżej. Potrzeba tylko, aby je sobie każdy dobrze i z uwagą przeczytał, następnie jako dokument schował a praw danych mu nie zaniedbywał lecz strzegł ich jak oka w głowie.

Jeżeliby gdzie danych ustępstw nie dotrzymywano, domagajcie się tego u kierowników kopalń przez usta delegatów a jakby to nie pomogło, zawiadomcie zaraz o tem sekretaryat „Unii“, gdzie poczyni się dalsze kroki. Tylko wtedy obronicie swoje prawa jeżeli sami bronić ich będziecie.

Ustępstwa przedsiębiorców na przedłożone żądania górników z ostrawsko-karwińskiego rewiru są następujące:

1. Maszyniści u maszyn fedrunkowych otrzymują dwięciogodzinną szychtę. Co do długości zmiany, to ci maszyniści, którzy mają już zdawną krótszą zmianę, zatrzymują ją dalej.

2. Robotnicy w kopalni będą mieli zposobność w paузach, które powstają z charakteru ruchu w kopalni, bez przeszkód spożyć swoje jedzenie.

Równocześnie dozorcóm nakaże się, aby w tym względzie nie robili górnikom żadnych nieuprawnionych przeszkód lub przykrości.

3. Dla wozaczy i taczowników, którzy w spólnym akordzie razem z kopaczami pracują, ustanowi kierownik kopalni skalę procentowego podziału wspólnego akordu.

4. Wspólne obliczanie zarobku, górnikom pracującym w jednym przodku (pilyrzu lub ścianie) pozostawia się do załatwienia — na żądanie górników — kierownikowi kopalni.

5. W pierwszej połowie 1907 roku osiągnięty przeciętny zarobek na zmianę kopacza, podwyższony się od 1. października 1907 r. o 20 h. W takim samym stosunku procentowo podwyższony się reszcie robotników pracujących w kopalni ich przeciętny zarobek.

Z dniem 1. października 1907 r. będą akordy tak uregulowane, aby średni robotnik przy normalnej pilności obiekany podwyższony przeciętny zarobek mógł osiągnąć.

6. Każdego miesiąca po odbiorce zostanie wywieszoną w zapisowni lista zarobków (suma) z numerami czoł (przodków) ilością zmian, ogólnym zarobkiem i zarobkiem na jedną zmianę z każdego przodku osobno.

7. Robotnicy dołowi, którzy u jednego przedsiębiorcy bez przerwy pracują 10 lat w kopalni a nie stali się jeszcze kopaczami, otrzymają do swego zarobku na zmianę 30 hal. dodatku. Zaś ci, co mają już 15 lat przepracowanych, otrzymają 50 h dodatku na każdą zmianę.

Jeśli który z pobierających osobny dodatek zostanie kopaczem, nie otrzymuje więcej dodatku.

8. Kary degradacyi nie będzie się używać aż do wydania nowego regulaminu służbowego.

9. Robotnikom pracującym na akord w kopalni, w razie przeniesienia ich do pracy na wierzch lub do niższej kategorii, daje się dodatek do płacy na pańską szychtę (dniówkę) stosownie do ich klasy a ma wynosić dla kopaczy i im równych robotników 50 h, dla wozaczy i im równych robotników 40 h, dla taczowników i im równych robotników 30 h na zmianę.

Ci robotnicy, którzy pracują w kopalni na dniówkę, otrzymują na wierzchu tę samą płacę.



10. Robotnicy żonaci, którzy jeden rok pracują w kopalni a nie mieszkają w rewirze z rodziną, otrzymują za 1 q węgla deputatowego 1 koronę.

11. Przedsiębiorcy oświadczają, że w swym własnym interesie będą się starać o pomnożenie mieszkań robotniczych.

12. Gdzie jeszcze w pewnych kategoriach robotników wierzchowych i koksiarzy tego roku zarobku nie podwyższono a stopień zarobków nie odpowiada obecnej drożyznie, są kierownicy kopalń zobowiązani przeprowadzić nowe podwyższenie zarobków.

13. Co do robotników pracujących przy koksowych piecach, przedsiębiorcy oświadczają gotowość sprawę spoczynku niedzielnego poddać specjalnym badaniom, które mają wykazać w jakich rozmiarach i czy wogóle chociaż częściowy spoczynek niedzielny dla robotników przy piecach koksowych da się zaprowadzić ze względu na technikę bez uszczerbku dla przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorcy zobowiązali się te ustępstwa przez dwa lata dotrzymywać.

Na podstawie tego zobowiązali się także delegaci, jeżeli przedsiębiorcy te ustępstwa będą ściśle dotrzymywali i jeżeli robotnikom wierzchowym zostaną zarobki, stosownie do panującej drożyzny podwyższone, nie stawiać żadnych nowych żądań aż do 30. września 1909 roku.

Niedotrzymywanie przez przedsiębiorców poczynionych ustępstw uwalnia delegatów od ich zobowiązań.

Regulamin strejkowy

dla rewiru ostrawsko-karwińskiego, uchwalony na konferencji delegatów w dniu 18. sierpnia 1907 r.

1. O mającym powstać strejku rozstrzyga na posiedzeniu komitet rewirowy powiększony o jednego zastępcę robotników z każdego przedsiębiorstwa.

Strejk, który bez zezwolenia tegoż komitetu zostanie rozpoczęty, nie będzie uznany ani też wspierany.

2. Zapomogę strejkową otrzymają w przyszłości tylko ci strejkujący, którzy swoją wkładkę na fundusz strejkowy przed rozpoczęciem strejku całkowicie zapłacili a podczas strejku nigdzie nie mają zarobku.

3. Zapomogę strejkową zacznie się wypłacać z początkiem drugiego miesiąca strejku a przestanie się wypłacać 14 dniem po ukończeniu strejku, jeżeli fundusze na to zebrane wystarczą.

4. Wysokość zapomóg ustanawia od czasu do czasu komitet rewirowy stosownie do okoliczności i środków.

5. Każdy górnik i koksiarz jest obowiązany, raz na zawsze zapłacić 6 koron na fundusz strejkowy. W razie koniecznej potrzeby uchwali komitet nadzwyczajną wkładkę na zapomogę strejkującym.

Towarzysze ! Robotnicy !

Wszystko to, co wyżej napisane przeczytajcie sobie dobrze i według tego się stosujcie !

Nie zapominajcie na przyszłość o waszym obowiązku należenia do organizacyi. Zapłaćcie każdy wkładkę na fundusz strejkowy, bo nie wiecie, czy tego nie będziecie potrze-

bowali i to dosyć rychło. Tylko wtedy, gdy będziecie gotowi do walki, będą przedsiębiorcy dotrzymywać poczynione ustępstwa. Jak tylko zobaczą, że obojętniejecie, wnet obedną was z wywalczonych ustępstw. Pełnijcie więc wszyscy swoje obowiązki !

Komitet rewirowy.

